



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



№ 38 Opłata pocztowa
niszczona ryczałtem.

PŁOCK, WTOREK 16 LUTEGO 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 3 zł. 30 gr. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 3 zł. 50 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 2 zł. 60 gr.; z odnośzeniem do domu 2 zł. 80 gr.; na prowincji 3 zł. 80 gr.

Proces Bispinga.

Wizja w Teresinie.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Wczoraj specjalnym pociągami z Warszawy wyjechał sąd w pełnym składzie oraz przedstawiciele prasy i fotografowie na wizję w Teresinie. Od stacji Szymanów udają się wszyscy do Teresina, gdzie w wielkim hallu pałacu książąt Druckich Lubekich ogień trzaska na staroświeckim kominku. Tutaj przewodniczący rozdał wszystkim role, gdzie kto ma stać i oczekiwać sądu. Rodzina np. Sochów zatrzymuje się przy swoim domku, tak jak widziała oskarżonego.

Po rozdaniu ról sąd w pełnym składzie udaje się na wizję do parku. Tutaj sędzia śledczy z owych czasów p. Czarnakowski pokazuje jak zastał ciało, a na drzewach ślady krwi, co sprawiło wrażenie jakby się okrwawionymi rękoma chwytano kory drzew podczas wleczenia ciała po ziemi.

Dalej sąd prowadzi Oiman, pokazując gdzie konie stały. Od tego miejsca prowadzi już oskarżony Bisping, który wskazuje gdzie widział w lesie tajemniczych 2 ludzi, następnie wiedzie aleją pałacową do miejsca, gdzie przyszedł ogród, aby udać się na pole.

Potem sąd dochodzi do drużnika Dybickiego, który widział wychylającego się z parau czarno ubranego pana, podobnego do Bispinga.

Stamtąd sąd udaje się do robotnika szosowego Sarszałskiego, który zeznaje, że widział jakiegoś pana ubranego czarno i dającego nie po linii plantu, ale polami.

Rodzina Dybickich widziała najprawdopodobniej nie Bispinga, ale p. inż. Jasiaka.

Sochowice opisują jak czarno ubrany pan w złotych butach wyskoczył szybko na szosę, przebiegł ją, prześlazł się i szedł polami wzdłuż strumyka.

Po całej tej, dłuższej oraz trwającej wizji sąd wraz ze wszystkimi swymi gośćmi o g. 8-ej wiecz. przybył z powrotem do Warszawy.

Dalszy ciąg rozpraw sądowych — dzisiaj.

Oddalenie skargi kasacyjnej.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną obrońców p. red. Z. Wasilewskiego w sprawie wyroku sądu apelacyjnego, który jak wiadomo skazał p. red. Wasilewskiego contra p. Lednickiego na 2 miesiące aresztu. Kara ta została pochłonięta przez amnestję.

Oświadczenie ks. Karola w sprawie jego rezygnacji.

BUKARESZT, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Książe Karol przesłał z Mediolanu do patriarchy rumuńskiego, Mirona Christea, jako najwyższego dostojnika w państwie, list zawierający m. in. następujące oświadczenie: „Wielu ludzi przypuszcza, że państwem ofiarą spisku i że byłem zmuszony do uczynienia wiadomego kroku. Mogę zapewnić Waszą Świątobliwość że działałem jedynie pod wpływem własnej woli. Ci, którzy czynią odpowiedzialnym za ten akt mojego ojca, popełniają grzech wobec Wszechmogącego. Jestem szczęśliwy, widząc, iż w tych godzinach smutku, wszystkie czynności polityczne tworzą blok dookoła swego suwerena.”

Knowania Niemiec.

PARYŻ, 16.2 (Tel. wł. „Warsz.”) Donoszą z Berlina, że rząd Rzeszy zwrócił się do Rady Ligi z zapytaniem czy inne jeszcze państwa uzyskają stałe miejsca w Radzie i jakie to państwa?

PARYŻ, 16.2 (Tel. wł. „Warsz.”) Rząd Rzeszy prowadzi ożywioną wymianę zdań przez swych przedstawicieli i drogą telegraficzną z Londynem, Paryżem, Tokio, Madrytem i Sztokholmem, starając się przeciwdziałać uzyskaniu stałego miejsca w Radzie Ligi przez Polskę.

Widząc swe zabiegi jako bezskuteczne, rząd Rzeszy pragnie chociażby tylko doprowadzić do odroczenia tej sprawy.

Sir Erick Drummont w Berlinie.

BERLIN, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Przybył tutaj sekretarz generalny Rady Ligi Narodów Sir Erick Drummont w towarzystwie tylko swej osobistej sekretarki. Na dworcu nikt oficjalnie go nie witął.

Ma on omówić z rządem niemieckim szereg spraw, a także kwestję zastępcy sekretarza generalnego, które to stanowisko przeznaczone jest dla Niemiec. Najwięcej szans na to stanowisko ma mieć dotychczasowy

poseł niemiecki w Warszawie von Rauscher.

BERLIN, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Nacjonaliści a zwłaszcza związki hitlerowskie planowały szereg awantur i demonstracji wrogich Sir Erickowi Drummontowi. Dlatego cały dworzec miał być obstawiony specjalną strażą, a policja na dworcu wpuszczała tylko osoby na specjalnymi przepustkami.

Akcja szpiegowska na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Akcja szpiegowska na Górnym Śląsku przybiera coraz większe rozmiary. Wszystkie nici prowadzą do Volasbundu, który stał w ścisłym porozumieniu z siecią szpiegowską na granicy wschodniej niemiecko - polskiej.

Pewien urząd niemiecki w Polsce jest w całej tej akcji wysoce skompromitowany.

Zanim Volksbund zdołał zorientować się po szybkim aresztowaniu

swych członków, gdy został ponownie zaskoczony przyznaniem się uwiezionych.

Nadto jeden z uwiezionych niejaki Lamper powiesił się w więzieniu na ręczniku.

Podobno Berlin wstrzymał akcję szpiegowską w Poznańskim, na Pomorzu i w okolicach Gdańska.

Każdej chwili spodziewają się dalszych rewelacji i odkryć sensacyjnych.

Pogrzeb Prymasa Polski.

POZNAN, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Wczoraj przybył tutaj na pogrzeb Prymasa Polski mons. Lauri, kard. Kakowski i wielu biskupów, witani uroczysto na dworcu.

Poznań i Gniezno szykują się do wspaniałego pogrzebu Prymasa Polski.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Dziś wyjeżdżają do Poznania

na pogrzeb Prymasa Polski Marszałek Sejmu p. Rataj, premier p. Skrzyski, min. Przędziecki, min. St. Grabski i p. Wł. Grabski, jako sekretarz orderu „Orla Białego”, którego przewodniczącym kapituły był zmarły kardynał Dalbor oraz liczne delegacje ze wszystkich ście.

Hiszpanja a sprawa nowych miejsc w Radzie Ligi Narodów.

LONDYN dnia 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) W związku z kwestją rozszerzenia składu Rady Ligi Narodów podobno rząd angielski miał otrzymać wiadomość, że gdyby Hiszpanja nie otrzymała w Radzie Ligi stałego

miejsca to Hiszpanja i republiki południowej Ameryki Ligi wystąpią, uważając, że światu hiszpańskiemu należy się stosowne przedstawicielstwo.

Sprawy Polsko - Niemieckie przed Międzynar. Trybunałem Sprawiedliwości.

HAGA, dnia 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Sekretarjat międzynarodowego trybunału sprawiedliwości przesłał półoficjalnie do dyspozycji prasy w Hadze, Genewie, Paryżu i Londynie następujące wiadomości:

W dniu 11 lutego międzynarodowy trybunał sprawiedliwości wysłuchał na publicznym zebraniu repliki przedstawiciela rządu polskiego w sprawie wielkich posiadłości ziemskich, która stanowi część sporu, dotyczącego interesów niemieckich w polskiej części G. Śląska.

Było to ostatnie posiedzenie, poświęcone tej części sporu. Następne posiedzenie odbędzie się 16 lutego; reprezentant rządu niemieckiego wystąpi na nim jako rzecznik w sprawie fabryki przetworów azotowych w Chornowie.

Redukcja podatków w Stanach Zjednoczonych.

PARYŻ dnia 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że senat uchwalił 58 głosami przeciwko 9 ustawę, dotyczącą redukcji podatków o 456 milionów dolarów, jakkolwiek urząd skarbowy ustalił maksimum redukcji na 300 milionów dolarów.

Koncert Paderewskiego w Toronto.

TORONT, d. 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Koncert Ignacego Paderewskiego rozpoczął się z blisko dwugodzinnym opóźnieniem z tego powodu, że wagon salonowy, którym przyjechał Paderewski, zweekslowano wskutek pomyłki na dalsze bocznice. Upiękniono sporo czasu, zanim Paderewski przebrnął przez szereg torów, zatarasowanych wagonami i dotarł do sali koncertowej.

Echa zajęć Kaliskich.

KALISZ, 16.2 (Tel. wł. „Warsz.”) W związku ze sprawą zajęć kaliskich prokuratorja oddała władzom sądowym 18 osób, którzy bezwzględnie uczestniczyli w rozruchach. Generalny prokurator Sądu Apelacyjnego p. Hübner po zbadaniu ogólnego stanu sprawy wyjechał już do Warszawy.

Jeden z robotników, leżących w szpitalu, niejaki Perl, wskutek zgorzeli po operacji nogi — zmarł.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

WARSZAWA dnia 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) P. I. M. zapowiada na dziś: mgliście, chmurno, z niewielkimi przejaśnieniami w ciągu dnia; temperatura powyżej zera.

Walki w Syrii.

PARYŻ, d. 16.2 (Tel. wł. „Warszawianki”). Donoszą z Damaszkku, że walki w Syrii rozpoczęły się na nowo. Artylerja ostrzeliwała okoliczne wsi pod Damaszkem, a eskadra lotnicza francuska obrzuciła bombami główną kwaterę powstańców w Chabander.

Panuje ogólne przekonanie, że francuzi z łatwością już stłumią ruch powstańczy.

Zrzeczenie się Hymmensa.

PARYŻ, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Z Brukseli donoszą, że Hymmens zrzekł się stanowiska pierwszego przedstawiciela Belgii przy Lidze Narodów, aby tym krokiem udostępnić wejście Vanderweidemu.

Vanderweide będzie pierwszym przedstawicielem Belgii, ale Hymmens również należy do małego składu przedstawicielstwa przy Lidze Narodów.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, 16.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej placowano:

1 dol. St. Zj. A. P.	7.35; 7.30;
1 funt szter.	— — — 35.56;
100 fr. frank.	— — — 27.00;
100 fr. szw.	— — — 140.85;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	24.45.

Na wczorajszej giełdzie wieczornej nieoficjalnej akcje zostały utrzymane — bez zmiany; listy przedwojenne zastawne ziemskie były — nieco mocniejsze; waluty i dewizy obce — bez zmiany.

4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	25.00;
1 dol. St. Zj. A. P.	— — 7.42;
100 rb. zł.	— — — 393.00;
100 rb. sr.	— — — 280.00.

Na wczorajszej giełdzie towarowej zbożowej placowano:

Zyto	— — — 21.00;
Owies	— — — 22.50.

Uspokobienie — spokojne; obroty — bardzo małe.

Echa fałszerstwa franków.

HAGA, d. 14.2 (Tel. wł. „Dz. Pł.”) Proces przeciwko Węgrom Jankowiczowi, Karsovyemu i Mancoviczowi, aresztowanym w Hadze i Amsterdamie pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów frankowych rozpocznie się 4 marca.

O F I A R Y.

Na L. O. P. P. Władysław Wujkowski z Łęka gm. Majki, oskarżony w sprawie NK 6/26, na skutek pogodzenia się z prokuraturą w Sądzie Pokoju w Drobinie w dniu 20 stycznia r. b. składa dwadzieścia, 20 złotych.

Puszcza Kurpiowska

W pieśni.

„Pieśń ludu naszego — głosił przed laty J. Karłowicz na łanach Wisły, wymaga bliższego poznania: nie tylko z tego powodu, że stopniowo, w oczach naszych miłknie i zanika, ale i dlatego, że wobec zasobu pieśniowego innych ludów powinna być zrehabilitowana.“ „Od śmierci O. Kolberga, — a mimo Glegera i innych — etnografja muzyczna — pisał 1923 r. prof. Ad. Chibiński w IV t. Nauki Polskiej, — leży odłogiem, a melodie ludowe, zwłaszcza te, które noszą na sobie cechy najbardziej archaicznej i rasowej odrębności, giną szybko (pod wpływem czynników kultury) wobec niemożliwości całego społeczeństwa polskiego. Zadanie to (zbieranie melodii ludowych), będące właśnie zadaniem „prowinji“, powinno być jak najszybciej podjęte.“

Obecnie na to wezwanie „prowinji“, — Płock — daje odpowiedź. Oto na posiedzeniach śródrodowych Towarzystwa Naukowego w Płocku rozpoczął ks. prob. Władysław Skierkowski, wielki miłośnik śpiewu i muzyki, cykl referatów pod ogólnym tytułem „Puszcza Kurpiowska w pieśni“. Zdać on w ten sposób sprawę z wyników swoich dziesięcioletnich badań naukowych od 1913 r. do 1923 r. na Puszczy Kurpiowskiej w zakresie etnografji muzycznej. Plan pracy ks. Wł. Skierkowskiego jest bardzo obfity. Zebrał on 320 pieśni ludowych i zapisał melodie wszystkich tych pieśni. Ta obfitość planu występuje jeszcze wyraźniej w zestawieniu z pomnikiem dziełem O. Kolberga. W IV t. „Masowska“, mamy podanych z 12 powiatów Masowska Starego wszystkiego 439 melodii. Ks. Skierkowski zebrał 320 tylko na terenie 4 parafj: Myszyniec i Czarnia pow. Ostrołęckiego, Łysekolnenskiego i Baranowo-prasńskiego. Jest to najbardziej zapadły kąt północnego Masowska, a w szczególności Puszczy Kurpiowskiej. Jak botanik znajduje najrzadsze i najcenniejsze dla nauki rośliny w zakątkach północy, mało uczęszczanych przez orłowiek miejscach, tak tu na Puszczy ks. Skierkowski zebrał najpiękniejsze kwiaty ludowego artysty muzycznego. Na zapytanie: co było pobudką do podjęcia tak ogromnej pracy — ks. Skierkowski odpowiada zwykle z miłym uśmiechem i prostotą wielką, co następuje: „Po skończeniu seminarjum duchownego dostałem mianowanie na wikariusza do Myszynca. Odbywałem podróż przez Chorzele, nad rzeką Orzycem. Gdy wyjechałem za Chorzele, rozstoczył się przed moimi oczami smętny krajobraz Puszczy, pełen wydm, bagien i ciemnych borów. Ogarnęły mnie smutne myśli. Trzeba będzie lata całe przebywać w tej smętnej krainie, zdala od wielkich śródownisk kultury, daleko od ośrodków kultury muzycznej. Nagle pod tym łosem rozległ się dzwonne piękny śpiew „Ló głosie po rosie“... To śpiewali jadący wożem kurpi i dwie kurpianki, których minąłem w drodze. Doznałem nagle uczucia, jakby owiał mnie jakiś porywcy prąd. Myśli smutne rozprzeczły się. Śpiew wpłynął na mnie w zachwyty. To może była pierwsza pobudka. Później w Myszyncu, w chwilach wolnych od zajęć duszpasterskich, zacząłem zapisywać melodie, coraz więcej zapalając się do tej pracy. Nie przychodziło to z łatwością, dopóki nie zdobyłem całkowitego zaufania moich parafjan. Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu wielka wojna i wielkie niebezpieczeństwo, jakie spadło na Puszczę. Parafje, w których wypadło mi pracować, znalazły się na linii frontu, podczas słynnych walk pod Prasnym. Wtedy uchodząc wraz z ludnością przed pociskami, musieliśmy ukrywać się w lasach, po najbardziej zapadłych wioskach. Tam niemożliwością puszczańską pomocą i pociechą religijną, tam stłoczeni po ciasnych chatkach przebywaliśmy całymi dniami i tygodniami, tam dzie-

liliśmy się nieraz ostatnim kawałkiem chleba.

Wtedy nastąpiło wzajemne zbliżenie. Wtedy niejeden stary kurpi brał chętnie na moją prośbę swoje stare skrzypce, nawet gdy nad wioską przelatywały pociski i wygrywał dawne melodie, smutne i wesole, które skwapliwie zapisywałem. Tak gromadziłem materiały do pracy „Puszcza Kurpiowska w pieśni“.

Referaty, wygłaszane przez ks. Skierkowskiego w Towarzystwie Naukowym, skupiają sporą ilość słuchaczy i wzbudzają duże zainteresowanie. Są one bowiem nie tylko żywym przedstawieniem kultury duchowej Puszczy, wyrażonej w pieśni, lecz i odtworzeniem tych pieśni przez wygrywanie melodii i wykonanie śpiewu z zachowaniem właściwości gwarowych. Jednych pociąga tylko melodia i artysta. Drugi korzystają z nadzwyczajnej sposobności, aby poznać w żywym słowie i w pieśni, a nie z martwej książki, przejawy życia duchowego ludu puszczańskiego. Wszyscy wychodzą z Towarzystwa Naukowego, jak to daje się słyszeć w rozmowach, ożywieni i orzeźwieni. „W Towarzystwie Naukowym, mówią, zapomnia się w ten sposób zniknąć z nauką, a ostatnio zarazem i z twórczością ludową, o swoich powszednich troskach i kłopotach, oraz doznaje się orzeźwienia, jak po ugazaniu pragnienia z czystego źródła“.

Towarzystwo Naukowe zamierza niezwłocznie przystąpić do ogłaszania w druku pracy ks. Wł. Skierkowskiego, a mianowicie w drukującym się obecnie I szym tomie Rocznika T.N.P., pomimo, że nie posiada środków, lecz liczy na poparcie społeczeństwa. Dają się bowiem słyszeć głosy zachęcające z różnych stron. „Musimy, mówią, dzieło ks. Skierkowskiego wydać w Płocku“. Przeciwnie to jest prawdziwie regionalna praca, o których była mowa na szeregu śródrodowych posiedzeń T.N.P. poświęconych „Regionalizmowi“.

Powinny nam przyjść w pierwszy rządzie z pomocą samorządy i organizacje społeczne powiatów puszczańskich, a więc: prasńskiego, ostrołęckiego i kolneńskiego.

Przecież Płock oddawna interesował się i interesuje się Puszczą. W jego dorobku naukowym jest kilka poważnych prac. Z pierwszego Towarzystwa Naukowego, istniejącego w Płocku od roku 1820 do 1830 r., wyszedł impuls do napisania pierwszej pracy o Puszczy, p. t. „Wiadomość o puszczy Myszeńskiej i jej mieszkańcach, kurpiami zwanych“, przez W. H. Gawereckiego (Pamiętnik Historyczny Płocki. Warszawa. 1830 T. II. Str. 56—76).

W Płocku ukazało się w druku 1903 r., jako odbitka z „Eh Płockich i Żmżyńskich“, poważne studjum obojętne p. t. „Moralność i umoralnienie kurpiów“, napisane przez Dominika Staszewskiego, długoletniego sędziego gminnego w Jednorozcu, obecnie reagenta w Płocku.

W 1914 r. Towarzystwo Naukowe zorganizowało kilkutygodniową wycieczkę na Puszczę Prasną, która przyniosła spory plon. Marja Maciejszyna zebrała 288 gatunków roślin, z których 17 nie wymienia ani St. Chelchowski w swoich „Materiałach do flory p. prasńskiej“, ani A. Zalewski w swej pracy „O roślinności z okolicy m. Tykocina“. Dr. Al. Maciejsza zebrał pierwsze antropologiczne materiały, dotyczące kurpiów, które ogłosił pod tytułem „Puszcza Prasna — przyczynek do charakterystyki antropologicznej Kurpiów“. Teraz przybywa nam dzieło ks. Skierkowskiego „Puszcza Kurpiowska w pieśni“. Wydanie tej pracy będzie ponownym potwierdzeniem zdania J. Karłowicza: (Wisła, t. IV, 522) „Dziś nie wolno jest mówić o ubóstwie pieśni naszej, ani co do ilości, ani co do treści; przeciwnie, bogactwo w obu kierunkach ohyba należy podnosić. Ilością wątków przewyższa ona zasoby ludów europejskich niesłowniańskich, a dorównywa słowniańskim, niektóre nawet przewyższając, treścią zaś nie ustępuje ani trochę słowniańskim, a z pewnością niesłowniańskie przewyższa“. Dr. Aleksander Maciejsza.

Z TEATRU.

(„Gdy kobieta zapagnie“ — Rey'a i Savoir'a — sobota.)

Farsa wogóle stanowi pokazującą część naszego repertuaru bieżącego i wysuwana jest na czoło osobliwie w momentach, kiedy zainteresowanie teatrem słabnie, jak to ma miejsce obecnie, w chwili finishu karnawałowego.

Tem tłumaczyć należy pojawienie się na scenie naszej farsy „Gdy kobieta zapagnie“. Jest to typowy twór bulwarów paryskich, u nas w wielu szczegółach niezrozumiały, polegający na żywej, karkołomnej akcji, pragnącej zatuszować swym szybkim tempem brak treści i bezsensowność sytuacji. Całość przewija się tu przed zdumionym słuchaczem i widzom z szybkością pociągu pośpiesznego, demonstrując szereg scen, które, biorąc ze stanowiska poważnego, wydać się mogą splotem objawów patologicznych, na wejście poważne jednak nie ma czasu, wobec zawrotnej szybkości, z jaką autor dąży do swego celu, uzasadnienia podstawowego motywu, że kobieta przeprowadzić może wszystko, gdy czego zapagnie.

Treść, bardzo niezłożona, polega na chęci zdobycia za wszelką cenę przez sprytną wyrefinowaną wdówkę, wielbiciela „z temperamentem“, który dąży na razie, na oślep w jej objęcia, a później ucieka, zrażony ostatecznym kresem zabiegów — małżeństwem. Stania wdówki wieniczy w końcu powodzenie, dzięki pomocy specjalnego detektywa, kiedy wdówka udaje „śpiączkę afrykańską“ i wymusza na swym wielbieli małżeństwo „in extremis“.

Trochę dość banalnej satyry, nieco dowcipu pogoń za sensacją i paradoksem nadają sztuce odpowiednie zabawy, tak charakterystyczne dla farsy francuskiej.

Rzecz prosta, że wejście w możliwy kontakt z tą sztuką wymaga przedewszystkiem odpowiedniej gry artystów. Pod tym względem przyznać trzeba że artyści dali więcej niż po nich oczekiwano, śmiało rzecz można, że gra, szczególnie w dwóch głównych rolach, Maza (p. Jarema) i Nicoli (p. Kostecka) należała do rzędu, wyrażając się banalnie koncertowych. Gra ta nadawała odpowiedni ton całości, przyczyniając się niemało do złagodzenia wszystkich nieprawdopodobieństw logicznych w rozwoju akcji i usprawiedliwienia łamańców psychologicznych w rysunku postaci.

P. Kostecka w roli wdówki Nicoli, zgodnie z tendencją autora, nie myślała o pogłębieniu psychologicznym postaci, którego nie było w sztuce, lecz o wprowadzenie w ruch światła sensacyjności i paradoksu, o uzasadnienie artystycznym jego istnienia. To udało się jej w zupełności.

Również p. Jarema, w roli wielbiciela „z temperamentem“ przyczynił się niemało do ogólnego powodzenia sztuki. P. Stabryło, w roli drugiego wielbiciela wdówki, Filipa, dał dość zadawalający w wyrazie ogólnym kontrast Maza. Poprawnie rolę siostry Nicoli, Heleny odegrała p. Święcimska.

Z postaci drugo planowych zasługują na uznanie przedewszystkiem p. Wzorczykowski, w roli mera wyborną charakterystyką postaci i umiejętnie stosowanymi efektami komicznymi, bez zwykłej w takich razach szarzy — oraz p. Borkowski w roli prywatnego detektywa jako słuszny, a później lekarz (w akcie ostatnim). P. Habrowska w roli kokoty, Olasz jako komisarz policji, Puchniewska (pokojówka) wybornie dostrajali się do całości.

Wystawa i dekoracje jak zwykle nie pozostawiały nic do życzenia, (szczególnie taras hotelowy w akcie pierwszym).

Uprawa tytoniu w Polsce.

Sprawa wzmożenia uprawy tytoniu w Polsce jest w czasach ostatnich coraz poważniej dyskutowana, posiada bowiem pierwszorzędne zna-

czenie zarówno dla interesów państwa, jak i dla podniesienia dobrobytu rolnictwa. Polski Monopol Tytoniowy sprowadza rocznie ponad 20 milionów kg. liści tytoniowych z zagranicy, z czego jedną trzecią część stanowią gatunki, które doskonale mogłyby być hodowane w kraju, co poważnieby ulżyło naszemu bilansowi handlowemu. Tymczasem dotychczas uprawa tytoniu w Polsce nie osiągnęła jeszcze 1 miliona kg. rocznie.

Rzecz ta tembardziej dziwna, że uprawa tytoniu daje w stosunku do żyta dochód 3 — razy wyższy, zaletnie od uradzu i cen zboża oraz gatunku plantowanego tytoniu. Zbiór z 1 morgi polskiej wynosi około 500 — 600 kg., ceny zaś płacone przez Monopol Tytoniowy za 1 kg. liści zdrowych i dojrzałych wynoszą średnio: około 75 gr. za machorkę, około 90 gr. za bakun i około 1 zł. 25 gr. za tytoń czerwono kwitnący. To też zabranie się do uprawy tytoniu przedstawia się jako znaczne powiększenie dochodu z roli dla każdego rolnika, szczególnie zaś dla rolników drobnych, którzy siłami własnej rodziny (żony i dzieci) łatwo mogą wykonać potrzebną pracę.

Ponieważ tytoń stanowi przedmiot monopolu państwowego, przeto zarówno sprawa nielegalna (bez pozwolenia) jak i używanie zebranych liści na użytek własny podlega karom. Pozwolenie jednak może otrzymać każdy, kto zgłosi minimalną przestrzeń gruntu (co najmniej 500 mtr. kwadr. w jednej całości) o ile tylko z danej okolicy zgłosi się większa ilość rolników zamierzających uprawiać tytoń. W szeregu okolic Polski tytoń jest już stale uprawiany (t. zw. rejon uprawy); są to: wschodnie powiaty woj. Stanisławowskiego i Tarnopolskiego, południowe powiaty woj. Wołyńskiego, pow. grodzieński i wołkowyski w woj. Białostockim, pow. grudziązki w woj. Pomorskim i pow. rybicki w woj. Śląskiem. W rejonach tych pozwolenie będzie udzielane każdemu, kto się zgłosi, a w każdym urządzie gminnym znajdują się szczegółowe ogłoszenia, jakie są warunki uzyskania pozwolenia na uprawę. Termin wnoszenia próśb upływa z dniem 15 kwietnia r. b.

Pozatem jednak tytoń mógłby być z powodzeniem uprawiany także w wielu innych okolicach Polski, a tylko z braku należytego uświadomienia ludność dotąd do tej uprawy nie przystępuje. Dlatego w interesie każdego rolnika leży zaznajomienie się z warunkami, pod jakimi można uzyskać pozwolenie na uprawę.

Prośbę o pozwolenie należy wnieść bezpośrednio do Inspektoratu Uprawy Tytoniu w Warszawie, ul. Kaliska № 1 do końca lutego (wyjątkowo w pierwszych dniach marca). Prośba musi zawierać: imię, nazwisko rolnika, miejscowość, gminę i powiat, następnie dokładny wymiar gruntu przeznaczanego pod uprawę (minimum 500 mtr. kw.) i określenie jego położenia, wreszcie zobowiązanie do przestrzegania wszystkich przepisów o uprawie tytoniu i o odsprzedaży tego zboża państwu. Termin krótszy na wnoszenie podań niż w miejscowościach już należących do rejonów uprawy wynika z konieczności stwierdzenia przez władze monopolowe jeszcze przed nastaniem wiosny, czy miejscowe warunki odpowiednie są do uprawy tytoniu, następnie zaś do dostarczenia nasienia.

Nasienie daje Monopol Tytoniowy plantatorom bezpłatnie, nadto zaś udziela rozmaitych dalszych ulg, a więc: przy dostarczaniu zbioru do urzędów monopolowych zwraca koszt przewożenia, płaci premie w razie osiągnięcia dobrych wyników, wreszcie udziela zaliczek na poczet ceny kupna za liście. Zaliczkę może dostać każdy, kto się zobowiąże do plantowania tytoniu co najmniej na obszarze 1000 mtr. kw. (około 240 sążni).

Czytajcie „Dziennik Płocki“!

Echa Płockie.

KALENDARZ.

Wschód słońca o 7 m. 18. Zachód 5 m. 11.
Wtorek dnia 16 lutego 1926 r.
Kal. rzym.-kat. Juljanna
Jutro — Konstytucja

Płockie Towarzystwo Naukowe.

Rynek Kanoniczny.

Muzeum otwarte w niedzielę i piątek
od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we
wtorki, czwartki i soboty od 11-ej do
1-ej po południu.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Żółtowski
Płocka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Wtorek 16. II o godz. 9 ej wieczorem
„Śledź Wioślarski” w Pl.
T-wie Wioślarskim.

Wtorek 16. II o g. 8 w. Pożegnanie
Księcia Karnawału w Do
mu Ludowym.

ZEBRANIA

Wtorek 16. II o godz. 6 wiecz. Posie
dzenie Komitetu Oby
watelskiego pomocy bez
robotnym w lokalu kro
pli Mleka (Kościuski 3)

KONCERTY.

Wtorek 16. II o godz. 12 m. 15 Poran
ek Muzyczny Pl. Tow.
Muz. w kine teatrze
„Sfinks”.

Na pogrzeb s. p. Prymasa Polski.
Dziś rano na pogrzeb s. p.
Prymasa Polski J. El. ks. kar. Dalbo
wyjechał do Poznania J. El. ks.
Biskup Płocki w towarzystwie ks.
K. Targowskiego.

Zebranie Komitetu obywatelskiego
pomocy bezrobotnym odbędzie się w
tędy o godz. 6-iej wiecz. w lokalu
„Kropla mleka”. Przedmio
tem narad będzie sprawozdanie z do
tychczasowej działalności i dalszej
pracy na najbliższą przyszłość.

W sprawie wywieszania flag o bar
wach państwowych. Przypomnieć
nam, że z zagwarantowana
konstytucyjnie swoboda przekonań
nieusuwa żadnych przeszkód, za wyjątkiem
naturalnie urzędniczych i wojskowych
do udziału w uroczystościach pań
stwowych, to państwo ma prawo
wymagać, by emblematy jego nie
były używane i uroczystości państwo
wych nie mogły. Osoby, wykra
sające przeciw temu, ulegają też
karom, przewidzianym bądź w ko
deksach karnych, bądź w specjał
nych ustawach o ochronie godeł pań
stwowych, które z pewnością jakim dosta
tą ochronę przeciw znieważeniom
ze strony nielojalnych obywateli.

Należy przystąpić do nadziej,
że władze samorządowe (magistrat)
potrafią zawsze zapelować do mies
zkańców i zapewnić odpowiedni wy
gląd miasta podczas uroczystości
państwowych przez dekorację domów,
jednostek i odpowiedzialności pod
względem wyglądu godności godła
państwowego flagami.

Z żeglugi. Zjednoczone warszaw
skie Towarzystwo transportu żegl
ujskiej S. A. w związku z od
wołaniem i oczyszczeniem się Wisły od
lodu na przestrzeni Płock — Wło
clawek, przedłużyło linę pasażerską
z Płocka do Włocławka
od 11 b. m.

Odjazd parostatków tej linii po
zostaje jak dotychczas, o godz. 9
rano z Warszawy z przystani przy
moście Kierbedzia, z Włocławka
o godz. 1-ej po południu.

Ś. P.

ZYG MUNT ERBEN

porucznik, lekarz weterynarii 8 p. a. p.,

zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w I-szym Szpitalu Okręgowym
w Warszawie dnia 13 lutego 1926 roku, przeżywszy lat 28.

W zmarłym straciłszy szlachetnego, prawego człowieka, gorącego pa
trjotę, nieposzlakowanego oficera i nieodżałowanego koleżę.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Płockim Kościele Garnizonowym
dn. 17 lutego 26 r. t. j. w środę o godzinie 10, na które zapraszają przyjaciel
i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

118

Dowódca i Ofic rowie 8 p. a. p.

Jedną częścią uru h m ono leg
pasażerską naonę z Warszawy do
Płocka. Odjazd z Warszawy o godz.
9 wieczorem z Płocka o godz. 4
i pół po południu.

(St. Kr.) Ś. P. Porucznik Erben
Zygmunt Dnia 13 lutego 1926 roku
nieubłagana śmierć porwała ze sobą
jeszcze jedno młode życie.

Ś. p. P. Porucznik Erben Zyg
munt, jako Lekarz Weterynarii po
ukończeniu Moskiewskiej Akademii
przy Akademii Wet. w Wiedniu w
roku 1918 jeden z pierwszych staje
w szeregach Wojsk Polskich w pamięt
nych dniach wskrzeszenia Ojczyzny,
składając na ołtarzu Jej swa młodość
zapał, zdrowie, wiedzę i zdolności —
wszystko, co w stanie był Jej z Sie
bie ofiarować

Wojna z Rosją zastaje go na po
sterunku wśród braci walczącej na da
lekich kresach Rzeczypospolitej. Wios
ną 1923 roku ś. p. por. Zygmunt Er
ben zostaje przeniesiony do Płocka
na stanowisko lekarza weterynarii
8 p. a. p.

Jego jasny umysł, pogoda ducha,
prawość charakteru, wrażliwa i sub
telna natura zjednały mu w krótkim
czasie serca przełożonych i kolegów.
W służbie obowiązkowy i sumienny
był zawsze chlubą i wzorem dla ko
legów. Odszedł na wieki w zaświa
ty, unosząc ze sobą świetlane wspo
mnienia żyjących, żal i tęsknotę żo
łnierską pograżonych w głębokim
smutku kolegów.

W sprawie wydawania kart rowe
rowych: Na zasadzie § 24 rozpo
rządzenia Ministra Robót Publicznych
i Min. Spraw Wewnętrznych z dnia
26 czerwca 1923 r., regulującego
używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P.
z dn. 18 lipca 1924 r. № 61 poz. 611)
oraz rozporządzenia Ministrów Robót
Publicznych i Spr. Wewn. z dn. 20
maja 1925 r. „o częściowej zmianie
rozporządzenia z dn. 26 czerwca
1924 r. regulującego używanie i ochro
nę dróg”. (Dz. Ust. R. P. z dnia 5
czerwca 1925 r. № 55 poz. 397).

kazda osoba, jeżdżąca na rowerze
po drogach publicznych, winna zao
patrzeć się w imienną kartę rowero
wą, wystawioną przez Starostwo po
wniesieniu opłaty w sumie 1 złotego
i wykazanie znajomości przepisów
ruchu na drogach publicznych, które
są zamieszczone w dziale 111 rozpo
rządzenia z dn. 26 czerwca 1924 r.
(Dz. U. R. P. № 61 poz. 611) i w
dziale F rozporządzenia z dnia 6
lipca 1922 r. „o ruchu samochodów
i innych pojazdów mechanicznych”
(Dz. Ust. R. P. № 65 poz. 587). —
Karty rowerowe mogą być wydawa
ne na usną prośbę petenta. — Zgła
szający się o karty rowerowe do Sta
rostwa winni posiadać dokumenty
stwierdzające tożsamość osób. — Kar
tę rowerową jeżdżący rowerem win
ni mieć stale przy sobie i okazywać
ją na każde żądanie zaprzysiężonej
służby drogowej, organów policji
państwowej i urzędów gminnych.

1) Posiadacze rowerów obowiąz
ani są wykupić karty rowerowe
w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia
niniejszego okólnika; nowonabywcy
rowerów w ciągu dwóch tygodni od
chwili nabycia roweru.

2) Winni przekroczenia wymie
nionych przepisów, zgodnie z § 57
rozp. c dn. 26.6 1924 r. (Dz. U. R. P.
№ 61, poz. 611) karani będą w dro
dze administracyjnej grzywną do
wysokości 500 zł. lub aresztem do
2 miesięcy.

Maskarada Płockiego Tow. Wio
ślarskiego udała się znakomicie, po
zostawiając wiele wspomnień uczest
nikom, a dochód Towarzystwu, które
bardzo go potrzebowało. Wśród

wieloletnich kostiumów nagrody otrzy
mały: za kostjum „Kurczęcia” p. Z.
Gościńska (I-sza), za wyróżniający
się bardzo pomysły i elegancki
kostjum „Indjanki” p. X (I ga) i za
kostjum „pazia” p. por. Gradowa
(III-cia). Zabawa w ożywionej milej
atmosferze przeciągnęła się do bia
łego rana.

Z Towarzystwa Naukowego. We
środe, dnia 17-go lutego, o godz. 5
po poł. odbędzie się w siedzibie
Towarzystwa Naukowego Wspólne
posiedzenie wszystkich Sekcyj, na
którem ks. prob. Skierkowski wygło
si referat z cyklu „Puszcza Kurpiów
ska w Pieśni”. „Oczepiny”.

Wstęp mają członkowie Sekcyj
oraz Towarzystwa Naukowego a tak
że zaproszeni goście.

„Śledź wioślarski.” Zwyczajem od
lat praktykowanym, w przeddzień
środy popielcowej, Płockie Towa
rzystwo Wioślarskie urządza zabawę
pod nazwą „Śledź wioślarski”. Za
bawa ta cieszy się rok rocznie
ogromnie powodzeniem, gdyż jest
ostatnią w karnawale, a gospodarze
dokładają wszelkich starań, aby do
momentu wniesienia tradycyjnego
śledzia, wszyscy bawili się ochoczo.

A więc wszyscy na „ś l e d z i a”

Z Towarzystwa Muzycznego. W nad
chodzącą niedzielę dn. 21 lutego
o godzinie 12 min. 15 w południe
w sali kino-teatru „Sfinks” odbędzie
się VI poranek muzyczny poświęco
ny twórczości Beethowena.

W programie: słowo wstępne
o Beethovenie, sonaty for
tepianowe, skrzypcowe, pieśni i utwo
ry kameralne.

Paskarstwo w dziejach ówłata.
Ogół publiczności małemu zupełnie
biednie, że „paskarz” jest wytworem
wieku XX-go. Tylko sam wyraz jest
nowy, ale postać „paskarza” stara,
jak świat. Pasi Nowobogaćka cha
dział w kryminalną, a niejedyn
paskarz spoglądał pogardliwie na łataną
tunię Sokratesa na rynku w Ate
nach. A skoro nazw pospolity,
współczesny paskarz rozstępuje się
z tym światem i pójdzie do piekła,
znajdzie się tam niewątpliwie w licz
nem i dobrać gronie.

Dante Alighieri, w I-szej części
„Boskiej Komedi”, zaludnił piekło
paskarzami starej Florencji. Pamięt
na jest scena, kiedy Dante z Wirgi
luszem przechodzą koło jeziora, w
którym pieni się i bulgocze złoty
wzrątek, a dusze potępione gotują
się w tym płynie, wrzeszcząc i je
żąc.

„To jest roztopione złoto — wy
jaśnia Wirgiliusz — ci grzesznicy,
to paskarze i lichwiarze, plaga ów
czesnej Florencji”.

Kto by pomyślał, że w starej, nie
mal zapomnianej epopei Danta zna
łość można tyle motywów aktual
nych. Pomyślał jednak o tem świat ki
nematograficzny i stworzył olbrzymi
ośniewający film „Dusze potępione”
gdzie widzimy najwspanialszy epizod
„Piekła” wpleciony w arcywczesny
dramat obyczajowy, odtwarzający
wizję piekła Dantowskiego i uchylają

cy rąbek zasłony, kryjącej „Wielką
Tajemnicę”. Film powyższy już
wkrótce będzie wyświetlany
w kinie „Nowości”.

Frekwencja kinematografu nauko
wego „Żak” w niedzielę ubiegłą
znacznie się powiększyła, daje praw
dziwą miarę wzmożonego zaintere
sowania się inteligencji płockiej tą
ze wszech miar godną poparciem pla
cówką.

Taryfa kolejowa. Dnia 10 b. m.
weszła w życie w nowym brzmieniu
taryfa towarowa polskich kolei nor
malno-towarowych. Nowa taryfa
wprowadza szereg ulpszeń i zmian
w klasyfikacji towarowej. Najważ
niejszym momentem jej jest to, że
wskutek oporu min. przemysłu i han
dlu przeciwko tendencjom min. kolei
do podniesienia stawek taryfowych
na węgiel, cement i drzewo, stawki
powyższe pozostały w dawnym
brzmieniu bez zmian jakiegokolwiek.

Dział sportowy.

Sport demokratyzuje społeczeństwo,
ale jest i pozostał arystokratą we
właściwym znaczeniu jego pojęcia, jako
wyraz najwyższego rozwoju kultury
ciała, a w dużej mierze i ducha...
DR DRABOZYK.

W Warszawie: Rada Miejska wy
placa stale spore zapomogi dla klubów
sportowych...

Magistrat otacza wyjątkową opie
ką kluby sportowe-robotnicze, liczą któ
rych stale się zwiększa.

Coraz więcej powstaje zrzeszeń
sportowych, a każde sa punkt honoru
uważa wybudowanie własnego boiska

Prócz pływalni prywatnych jest
i miejska, gdzie młodzież tanio lub na
wet darmo uczy się pływania

Buduje się największy w Polsce
basen do pływania

Magistrat celem dania pracy
licznym bezrobotnym. Buduje przy ich
pomocy olbrzymi stadion sportowy na
starej szczytówiskim.

W Polsce wychodzi sporo polskich
pism sportowych poświęconych wszyst
kim działom sportu:

„Stadion” tygodnik (IV-wa Galerja
Luksemburga), „Przegląd Sportowy”
tyg. (W-wa. Zgoda 12), „Sport” tyg.
(Lwów Zimorowicza 9), „Tygodnik
Sportowy” (Kraków Zielona 8), „Kurier
Sportowy” (Kr. Wolska 19)

latnieją też pisma poświęcone tylko
pewnym sportom:

„Wioślarski” miesięcznik (W-wa
Koszykowa 7), „Auto” mies. (W-wa
Ossolińskich 6), „Jeździec i Hodowca”
tyg. (W-wa Krak. Przedm. 32), „Strze
lec” tyg. (W-wa Al. Jerozolimskie 27),
„Lot Polski” mies. (W-wa Nowy Świat
14), „Młody Lotnik” (Warszawa), „Mo
rze” (Warszawa), „Przegląd Turystycz
ny” kwart. (Hr. Potockiego 4) (Rocznik
Sportowy).

lane miasta już urządziły wiosenne
biegi na przełaj. Kto pierwszy w Płoc
ku przywita zbliżający się sezon wio
senny?

Zasłużony dla sportu kolarskiego
w Płocku p. Hejke, wskutek wygaśnie
cia umowy, utracił prawa do placu na
którym młodzież nasza uczyła się jazdy
na rowerze. Przysłym kolarzom stała
się krzywda: Może Zarząd boiska spor
towego pomyśli o urządzeniu toru ko
larskiego na terenie boiska...

Kurs szermierki, boksu, ciężkiej atle
tyki i zapasnictwa od paru miesięcy
czynny w 4 p. Strz. K. cieszy się olb
rzymiem powodzeniem.

Ostatnie występy p. p. Nowaka: Pol
la i innych świadczą, że czas tam spe
dzony nie poszedł na marne. Podobno
są jeszcze wolne miejsca.

Do mrozu wzdychają nasi lyżwiarze
którzy koniecznie chcą w tym roku
urządzić zawody w jeździe figurowej.

Oświata dźwignią Narodu!

! Nowość! Na krótki czas, cena konkurencyjna!

!! Najlepsza rozrywka w każdym domu!!

W celu zareklamowania naszej firmy o dobroci i taniości naszych
aparatów, postanowiliśmy sprzedawać taniej o 50% niż inne firmy.

Polecamy „E U F O N” (patefon) bez tubowy, skrzynka rozmiaru
35x35x18 cm., dębowa. Wykonanie nadzwyczaj eleganckie. Dzięki udosko
nalonej membranie, którą dodajemy do aparatu, głos oddaje się czysto i głośno.

Przyjdźcie i przekonajcie się. Cena 95 złotych.

Zamiejscowym wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność. Za prze
syłkę i opakowanie dolicza się 5 zł. Zamówienia wysyłamy po otrzymaniu zaliczki.

Adresować: Hurtowy Skład M. OKOŁO, Warszawa, Żelna 11.

TELEFON 121-66. TELEFON 121-66.

119 Wielki wybór płyt dwustronnych ostatniej nowości po 2 zł 80 gr.

Nowości

„Pieśń miłości”

Dramat arabski w 8 aktach.

W roli głównej NORMA TALMADGE.

Następny program: „Dusze potępione”.

Nowości

55

Nasiona

inspektowe oraz wszelkie warzywne, roślin okopowych, leśne, kwiatowe, mieszanke na trawniki, drzewka i krzewy ozdobne i na żywopłoty, rośliny pnące, róże, lep „Glufix” do chwytania owadów, szczotki stalowe i skrobaczki do czyszczenia drzew, piłki ogrodnicze, sekatory na kij i ręczne, noże ogrod. oryg. Kundego, masło do szczepienia, rafja i gat., nawozy sztuczne do roślin pokojowych, rozpylacze i opryskiwacze poleca

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów w PŁOCKU, ul. Tumski Nr. 6 Telefon Nr. 172

Nowy obszerny cennik nasion oraz cennik drzew i krzewów wydaje się na każde żądanie.

LICYTACJA.

Podaję do ogólnej wiadomości, iż dn. 23 lutego 1926 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się

sprzedaż z licytacji koni

nadetatowych wojskowych w Płocku (Rynek).

112

Kom. Uzup. Koni № 3

(—) WALTER ppłuk.

Hurtownia Tytoniowa SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 183.

połącza: Tytonie oraz krajowe karty do gry dobre i tanie.

Gilzy z watą „UNJA”, b. butka „AIDA”
Wata antynikotynowa „S A N T E” także
DUŻE MOCNE SKRZYNI.

„SAMORZĄD MIEJSKI”

Miesięcznik.

Organ Związku Miast Polskich, poświęcony sprawom samorządu miast i sprawom gospodarstwa krajowego. Redaktor: HENRYK GROTHSKI.

Na treść poszczególnych zeszytów miesięcznych (objętość 80 stron formatu 16 kl.) składają się:

1. Artykuły omawiające sprawy samorządu miejskiego, sprawy z dziedziny ogólnego gospodarstwa, finansowej, podatkowej i t. p. 2. Kronika i sprawozdania z życia miast. 3. Kronika zagraniczna. 4. Skorowidz Ustaw i Rozporządzeń. 5. Skorowidz rzeczowy druków Sejmu. 6. Z książek i czasopism. 7. Przegląd czasopiśmiennictwa miejskiego.

Jako dodatek do każdego zeszytu wychodzić będzie w r. 1926 — Bibliografia analityczna studiów i informacji, dotyczących spraw miejskich (Tablica dokumentów miejskich).

W dziale ogłoszeń zamieszczane są ogłoszenia z dziedziny pośrednictwa pracy w gospodarce miejskiej, jak również ogłoszenia przedsiębiorstw i firm przemysłowo-handlowych, biur budowlanych, technicznych i t. p.

Prenumerata: Kwartalna zł 9. Półroczna zł 18. Roczna zł 36. Pojedynczy zeszyt mies. 5 zł

Ceny ogłoszeń: 1 strona za tekstem zł 30. Pół strony zł 15. 1 strona przed tekstem zł 60. Pół strony zł 30. Wewnętrzna strona okładki złotych 80. Zewnętrzna strona okładki zł 100. 1 wiersz petitu zł 0.50.

Adres Red. i Adm.: Warszawa Mazowiecka, 7 Tel. 107-11.

SKŁAD MĄK

ADOLF KOWALSKI

ul. Bielska № 9

poleca:

83

MĄKĘ
PSZENNA
GWARANTOWANĄ 0000

i inne gatunki mąki z młynów w Cierszewie p. R. Jeziorowskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatnie listownie wyucza Stenografii Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Mokotowska 57 89

Oficer poszukuje 2 pokoi z kuchnią. Pośredni wy. Fluczeni. Oferty do Księgarń Ziemi Mazowieckiej dla oficera. 128

Ogler Traken importowany ciemny kasztan ze świadectwami do sprzedania, w Gólcwie poczta Budzanów. 106

Przedszkole dla dzieci od 5 — 7 lat. Zapisy na wolne jeszcze miejsca przyjmuje przewodnicząca Katolickiego Związku Polek — Kolejalna 24. 115

Rządca — rolnik z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 kwietnia lub za raz. Wiadomość w Administracji „Dz. Pl.” 98

STE nografii wyucza wszystkich listownie bezpłatnie celem propagandy. Instytut Stenograficzny Anton. Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 70

Sprzedam dom tańszy z mieszkaniem z powodu wyjazdu. Wiadomość Kolejalna 24 sklep Mazowieckiego 122

Zgubiono książeczkę wojenską wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Antoniego Olkowicza rocznik 1890. 114

Zgubiono książeczkę wojenską wydaną przez P. K. U. na imię Jana Friedricha Kłusa mieszkańca wsi Karwosieki rocznik 1893 116

Czy już jesteś członkiem L. O. P. P.

W Restauracji Hotelu Angielskiego

Telefon № 65.

codziennie koncert nowozaangażowanej muzyki (oryginalny jazz - band)

pod dyktando Stanisława Szalonia.

Kuchnia smaczna i urozmaicona. — Ceny umiarkowane. Piwnica stale zaopatrzona w doborowe gatunki napojów.

Poleca się Szanownej Klienteli KAROL KESTJANIS.

Firma egz. od r. 1876.

KTO CHCE WIEDZIEĆ,
CO SIĘ W ŚWIECIE DZIEJE,
TEN CZYTA NAJTAŃSZE ILU-
STROWANE CZASOPISMO
W POLSCE

PRZEGŁĄD ŚWIATOWY

Prenumerata kwartalna: 6 zł. (25 groszy). Wszystkie korespondencje i prenumeraty przysyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

??Co jest dobre??
??Co jest lepsze??
??Co jest najlepsze??

DOBREM jest prenumerować choćby jedno pismo codzienne.

LEPSZEM jest prenumerować obok pisma miejscowego

płockiego także drugi dziennik warszawski

NAJLEPSZEM jest atoli prenumerować miejscowy „Dziennik Płocki i wielką gazetę stołeczną „Warszawiankę”

za jedną cenę.

Wybierz to najlepsze i zaprenumeruj oba pisma za jedną cenę

na m. LUTY 1926 r.

Czyś zapłacił składkę na „Czerwony Krzyż?”

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14: Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 17 do 18.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 5 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 słów. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redaktor: P. Augustyn.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp.

Wydawca: Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolejalna, 8. Tel. 168.